

Stanisław Liszewski

Uniwersytet Łódzki
Instytut Geografii Miast i Turyzmu
liszewski@geo.uni.lodz.pl

NAUKA CZY NAUKI O TURYSTYCE (ARTYKUŁ DYSKUSYJNY)

Zarys treści: W artykule podjęto dyskusję nad podstawami i metodologią badań nad zjawiskiem turystyki. Po przedstawieniu dotychczasowego stanu badań zreferowano poglądy autorów, którzy dążą do utworzenia „nauki o turystyce”. W kolejnym podrozdziale przedstawiono proces tworzenia „nauk o turystyce”, które dają podstawy do podjęcia badań nie tylko multidyscyplinarnych, ale przede wszystkim interdyscyplinarnych nad turystyką. Pracę kończy krótka refleksja nad przyszłością badań nad turystyką oraz konkluzje. Artykuł ma charakter dyskusyjny.

Słowa kluczowe: zjawisko turystyki, miejsce badań nad turystyką w systemie nauk, nauka o turystyce, nauki o turystyce, multidyscyplinarne i interdyscyplinarne badania nad turystyką.

1. WSTĘP

W ostatnim dziesięcioleciu wyraźnie nasiliła się w Polsce dyskusja nad metodologią i podstawami teoretycznymi badań dotyczących zjawiska turystyki. Wyrazem zainteresowania tą tematyką są m.in. publikacje autorstwa: ALEJZIAKA (1999, 2003, 2008, 2009), KAZIMIERCZAKA (2005, 2010), CHOJNICKIEGO (2005), GOŁEMBSKIEGO, red. (2003), LISZEWSKIEGO (1994, 2005), MAIKA i PRZYBECKIEJ-MAIK (2005), MAZURKIEWICZA (2005, 2009), WINIARSKIEGO, red. (1999, 2004), WINIARSKIEGO i ALEJZIAKA (2005), WOŹNIAK (2005). Już tylko liczba wymienionych prac, ale także różne dyscypliny naukowe, które reprezentują ich autorzy wskazuje na ferment intelektualny, jaki narasta wokół poszukiwań miejsca dla badań nad turystyką w systemie nauk. Świadczą o tym również konferencje i seminaria naukowe, w czasie których tematyka ta była przedmiotem wielu sporów i żarliwych dyskusji. Ograniczając się tylko do dyskusji zorganizowanych w 2010 r., wymienię dwie: seminarium na AWF w Poznaniu nt. „Dziś i jutro nauk o turystyce”, zorganizowane 26 marca 2010 r., oraz konferencję w Łodzi pt. „Nauka i dydaktyka w turystyce i rekreacji”, która odbyła się 4–6 listopada 2010 r. Dyskusja, jaka miała miejsce na tych spotkaniach naukowych stała się bezpośrednią inspiracją do przygotowania prezentowanego artykułu.

Główne wątki tej dyskusji dotyczą przedmiotu, problematyki i metod badań naukowych, a także poglądów dotyczących zjawiska turystyki, oraz miejsca tych badań w systemie nauk, co m.in. wyraża się w rozbieżności zdań na temat tego, czy można dziś

mówić o samodzielnej **nauce o turystyce**, czy też mamy do czynienia z bardzo dynamicznym procesem powstawania **nauk o turystyce**, lub – jak to nazwał WINIARSKI (2004) – „nauk zajmujących się turystyką”.

CHOJNICKI (2005), oceniając sytuację metodologiczną nauki o turystyce (wiedzy), klasyfikuje ją następująco:

– „Nauka o turystyce jest protonauką, a więc nie spełnia wszystkich warunków co do charakteru wiedzy naukowej”.

– „Jest nauką empiryczną, ale głównie opisową i uszczegółowiającą (a nie teoretyczną)”.

– „Jest głównie nauką społeczną. Realizuje zasady tzw. modelu empirycznego w umiarkowanej wersji”.

– „Jest nauką złożoną. Jej złożoność występuje na dwóch poziomach: a) empirycznym – przyrodniczym i społecznym, b) społecznym – ekonomicznym, socjologicznym, politologicznym, geograficznym, kulturowym itp.”

– „Jest nauką stosowaną”.

Opinię prof. Z. Chojnickiego możemy uznać jako spojrzenie osoby z zewnątrz, bowiem jej autor nie prowadzi badań nad turystyką, zajmuje się natomiast m.in. metodologią nauk. Jest to zatem próba opisanego wiedzy o turystyce z punktu widzenia naukowca, co daje podstawę do przeniesienia dotychczasowych dyskusji na inny, wyższy poziom ogólności.

Dodatkowym wątkiem w dyskusji o nauce czy naukach o turystyce są relacje i zależności między turystyką i rekreacją, które zrodziły się w związku

z powołaniem w połowie lat 70. XX w. na niektórych AWF-ach w Polsce, kierunku studiów o nazwie „turystyka i rekreacja”, który dzisiaj realizowany jest również na innych uczelniach, w tym m.in. na uniwersytetach w Łodzi, Poznaniu, Szczecinie, Lublinie. MAZURKIEWICZ (2009), doszukując się jedności przedmiotu (pól badawczych) turystyki i rekreacji, daje podstawę do dyskusji nad powołaniem jednej dziedziny wiedzy o nazwie „nauka o kulturze fizycznej i turystyce”, którego zwolennikiem wydaje się być również KAZIMIERCZAK (2010).

Należy w tym miejscu przytoczyć także wcześniejszy pogląd ŁOBOŻEWICZA (2001), który w końcu XX w. lokował turystykę jako subdziedzinę nauk o kulturze fizycznej. definiując ją jako „zamierzona, celowo dobrana do potrzeb człowieka aktywność ruchowa w wybranych dyscyplinach turystycznych”.

Nie sposób w tym wstępie do ogólnej dyskusji zapomnieć o pierwszych w Polsce inicjatywach zdefiniowania naukowego badań nad turystyką, które zawdzięczamy geografowi LESZCZYCKIEMU (1937). Autor ten w pracy opublikowanej w „Komunikatach Studium Turyzmu UJ” zdefiniował pojęcie turystyki jako: „całokształt zagadnień teoretycznych, gospodarczych, geograficznych, statystycznych, prawnych, kulturowych i społecznych związanych z ruchem uzdrowiskowo-turystycznym”. To krótkie wprowadzenie daje czytelnikowi wyobrażenie o stanie poszukiwań miejsca wiedzy o turystyce w systemie nauk.

Autor w tym opracowaniu zaprezentuje w pierw sposób poglądy badaczy, którzy opowiadają się za kreowaniem samodzielnej nauki o turystyce, a następnie przedstawi własne stanowisko na temat nauk o turystyce. Opracowanie kończą refleksje dotyczące dalszych losów badań nad zjawiskiem turystyki, które zdaniem autora mogłyby być ważnym krokiem w budowie interdyscyplinarności badań nad turystyką w miejscu obecnie dominujących badań multidyscyplinarnych, które nie mogą być podstawą, jak stwierdza CHOJNICKI (2005), do powstania samodzielnej dyscypliny naukowej.

2. NAUKA O TURYSTYCE

Nim odpowiemy na pytanie, czy istnieje nauka o turystyce, przypomnijmy kilka głównych pojęć z zakresu naukoznawstwa. Przypomnienie to zaczniemy od próby określenia, co to jest nauka. W *Słowniku języka polskiego* (SZYMCZAKA, red. 1979) nauka to „ogół wiedzy ludzkiej ułożonej w system zagadnień, wyrażonej w sądach prawdziwych i przypuszczeniach”. Wspomniany już wcześniej CHOJNICKI (2005) dodaje, że nauka to system złożony z dyscyplin i gałęzi

nauki. O ile przyjmiemy tok myślenia Chojnickiego, według którego składowymi tego systemu są dyscypliny i gałęzie nauki, to poszukiwanie odpowiedzi na zadane wcześniej pytanie sprowadzi się do identyfikacji, czy zjawisko, które nazywamy turystyką, może być uznane za specyficzny przedmiot badań, co stanowi podstawę do wykreowania samodzielnej dyscypliny, w tym przypadku o nazwie nauka w turystyce.

Powszechnie uznaje się, że powstanie dyscypliny naukowej łączy się z określeniem nowego przedmiotu badań, czyli dziedziny badań, zdefiniowaniem problematyki badawczej lub, inaczej – oryginalnych zadań poznawczych, wskazaniem metod badań naukowych przydatnych przy rozwiązywaniu podejmowanych zadań, określeniu zakresu wiedzy naukowej (zbiorów twierdzeń, które dotyczą dziedziny badań) oraz wskazanie związków badawczych z innymi dyscyplinami (CHOJNICKI 2005).

Wydaje się, że największe trudności w odniesieniu do turystyki przysparza jednoznaczne określenie samodzielnego przedmiotu badań, który ma charakter złożony, tkwiący w różnych naukach podstawowych i to zarówno przyrodniczych i społecznych, jak i innych. Pomijając definicje operacyjne – znajdujące się w każdym podręczniku turystyki – rzeczywistością, którą zajmują się badacze jest wieloaspektowe zjawisko (fakt, który można stwierdzić empirycznie), nazywane turystyką¹. Zjawisko to dotyczy człowieka oraz jego przemieszczania się w czasie i przestrzeni w określonych celach. Cele tych podróży identyfikowane są w części lub w całości z aktywnością turystyczną człowieka. Oznacza to, że podmiotem tego zjawiska (również i badań naukowych) jest zawsze człowiek wędrujący (*homo viator*), a przedmiotem badań przestrzeń, miejsce, czas oraz różnorodne efekty i konsekwencje tych przemieszczeń. Badacze podejmujący studia nad tak zdefiniowanym zjawiskiem powinni dążyć do określenia, opisanie, klasyfikowania, a nade wszystko wyjaśnienia procesów, mechanizmów i prawidłowości rządzących zjawiskiem nazywanym ogólnie turystyką. Celem nadrzędnym tych dociekań winno być dążenie do wypracowania ogólnej teorii turystyki, być może poprzedzonej budową teorii cząstkowych czy szczegółowych. Należy zwrócić uwagę, iż w ostatnich latach coraz częściej badacze zajmujący się zjawiskiem turystyki mają świadomość konieczności prowadzenia studiów metodologicznych, od rozwoju których zależy, czy wiedza o turystyce będzie nadal opierać się na rejestracji i opisie, czy też na bardziej wyrafinowanych podstawach naukowych pozwalających kompleksowo wyjaśnić badane zjawisko. Próby rozważań nad paradygmatami (wzorcami badawczymi) czy preteoriami wydają się iść w dobrym kierunku (ALEJZIAK 1999, 2008).

Zakres merytoryczny zjawiska, mającego konotację historyczną, a które obecnie nazywamy turystyką, jest tak szeroki i wieloaspektowy, że trudno wskazać, w jakim stopniu turystyka jest specyficznym zjawiskiem występującym samodzielnie obok innych fenomenów psychologicznych, społecznych, ekonomicznych, geograficznych, kulturowych i innych. Współczesne badania nad turystyką mają charakter wielowymiarowy, w którym uczestniczą przedstawiciele wielu podstawowych dyscyplin nauki.

Ta trudność, a może nawet niemożliwość określenia specyficznego tylko dla turystyki przedmiotu badań, a nade wszystko brak wypracowanej ogólnej teorii turystyki, której powstanie KAZIMIERCZAK (2005, 2010) upatruje w rozwoju filozofii turystyki, odsuwa w czasie jednoznaczne zdefiniowanie i określenie metodologiczne dyscypliny o umownej nazwie „nauka o turystyce”. W tym miejscu należy wspomnieć o interesującej pracy MAZURKIEWICZA (2005), w której przeprowadza on dowód na istnienie teorii turystyki przy założeniu, iż jest to nauka empiryczna.

Wśród zwolenników kreowania turystyki jako samodzielnej nauki znaleźć można reprezentantów różnych dyscyplin naukowych. Warto tu przytoczyć poglądy MACIOŁKA (2002), który uważa, że badania nad turystyką osiągnęły niezbędny stopień autonomizacji pozwalający na wyodrębnienie jej jako samodzielnej nauki o równoprawnym miejscu w „panteonie” nauk. Autor przedstawionego poglądu nie proponuje terminu dla tej nowej nauki, uważając, że może ona nazywać się np. turyzmem, turystykologią czy technologią turystyczną.

Z podobnego punktu widzenia co R. Maciołek, czyli oceny dotychczasowego (dużego) dorobku naukowego badań prowadzonych nad turystyką, swoje przekonanie o potrzebie powołania nauki o turystyce wyprowadza SIKORA (2001), który upatruje szansę dla powstania tej nauki w integracji dotychczasowego dorobku badań nad turystyką prowadzonych przez przedstawicieli wielu nauk podstawowych. Autor, wyrażając swoje przekonania, nie prezentuje jednak w tym opracowaniu podstaw metodologicznych, które pozwalałyby z rezultatów różnych badań podstawowych wyprowadzić ogólną teorię nauki o turystyce.

Także autor niniejszego artykułu, w pracy opublikowanej w czasopiśmie „Problemy Turystyki” (LISZEWSKI 1994, s. 107), wyraził pogląd, że „rozwój teorii i metodologii badań nad turystyką doprowadzi w niedługim czasie do powstania samodzielnej dyscypliny wiedzy” (w podtekście autor jako geograf uważał, że definicja turyzmu prezentowana przez S. Leszczyckiego jest na tyle pojemna, że może określić to wieloaspektowe zjawisko). Przewidywania te czas zweryfikował negatywnie i dzisiaj, po 15 latach od opublikowania tej optymistycznej prognozy, jes-

teśmy wciąż na etapie dyskusji, której końca raczej nie widać².

Na zakończenie tego krótkiego, bardziej sygnalnego niż pełnego, przeglądu koncepcji i pomysłów powołania nauki o turystyce jako samodzielnej dyscypliny warto zastanowić się, jakie są racjonalne motywy zmierzające do tych działań. Wydaje się, że najważniejszym motywem jest barak możliwości nadawania stopni naukowych z zakresu formalnie nieistniejącej dziedziny, którą nazywamy tu (wciąż umownie) nauką o turystyce. Cierpią z tego powodu głównie absolwenci powołanego formalnie kierunku studiów o nazwie „turystyka i rekreacja” (ALEJZIAK 2003 oraz dyskusja na wspomnianych na wstępie konferencjach), realizowanego zwłaszcza w Akademiach Wychowania Fizycznego, bowiem ten sam kierunek studiów prowadzony na uniwersytetach umożliwia karierę naukową w zakresie turystyki absolwentom na kilku wydziałach, na których są prowadzone badania nad turystyką w ramach nauk podstawowych, takich jak: geografia, ekonomia, zarządzanie, pedagogika, socjologia (zapewne także i innych).

W tej sytuacji rodzi się pytanie, jaka powinna być droga kreowania nowej dyscypliny naukowej? Dotychczasowe doświadczenia w zakresie rozwoju systemu nauk wskazują, że „wybicie się” na samodzielną dyscyplinę naukową związane jest z istnieniem specyficznego i oryginalnego przedmiotu badań, samodzielnej problematyki badawczej, określonych metod badawczych, sprecyzowanego zakresu wiedzy oraz wskazania wyraźnych związków z innymi dyscyplinami naukowymi. Jako niezbędny czynnik w wymienionych już po raz drugi w tym artykule „warunkach” powstania nowej dyscypliny nie występuje dydaktyka, wyrażona w formie kierunku studiów wyższych. Może to oznaczać, że powołanie w Polsce kierunku studiów o nazwie „turystyka i rekreacja” nie zostało oparte na mocnych i wykształconych podstawach naukowych (teoretycznych), lub że realizacja tego kierunku studiów, który ma charakter wiedzy stosowanej, wymaga włączenia się przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych, dla których zjawisko turystyki jest częściowym przedmiotem badań. Ten drugi przypadek, mający miejsce w polskim szkolnictwie wyższym, sugeruje konieczność nie tylko multidyscyplinarnego nauczania, ale również tworzenia systemu nauk zajmujących się turystyką (nauki o turystyce), który weźmie na siebie odpowiedzialność za zbudowanie ogólnej teorii turystyki będącej naukową podstawą kształcenia studentów w szkołach wyższych i prowadzenia interdyscyplinarnych badań nad turystyką.

Znakomitym przykładem „krętych dróg i ścieżek”, jakimi porusza się współczesny badacz problematyki turystycznej, jest szkic autobiograficzny geografki, znanej badaczki turystyki, członkini Mię-

dzynarodowej Akademii Turyzmu – prof. MYRIAM JANSEN-VERBEKE (2010). Autorka tego szkicu pokazuje, jak trudno we współczesnym świecie nauki i biznesu znaleźć miejsce dla nowej dyscypliny naukowej zajmującej się turystyką.

3. NAUKI O TURYSTYCE

Pod pojęciem „nauki o turystyce”, najogólniej rzecz ujmując, kryją się te wszystkie dziedziny, dyscypliny czy subdyscypliny naukowe, które w różnych aspektach podejmują badania nad zjawiskiem, jakim jest turystyka.

Samo określenie nauki, a nie nauka, wskazuje – o czym była już mowa wcześniej – że zjawisko, o którym mówimy jest bardzo złożone, wieloaspektowe, a jego badania mają charakter multidyscyplinarny. Takie określenie (nauki w liczbie mnogiej) nie jest czymś wyjątkowym w polskiej systematyce naukoznawczej. W oficjalnych nazwach jednostek organizacyjnych uczelni wyższych pojawiają się m.in. „nauki geograficzne”, „nauki o kulturze fizycznej”, „nauki medyczne” czy „nauki społeczne”; różna jest ich geneza. Zwykle jest to wynik powstania i rozwoju wąskich specjalności w obrębie dawnej jednej dziedziny naukowej, co rodzi potrzebę podkreślenia wspólnych korzeni, ale również często przedmiotu badań. Pragnąc „ogarnąć” te wąskie subdyscypliny, które czasami wyrastają na samodzielne dyscypliny, tworzy się szerszą nazwę podkreślającą wspólną genezę przedmiotu badań. Przykładem tej drogi rozwoju, czy jak mówią inni, rozpadu dawnej kompleksowo rozumianej geografii, są dziś nauki geograficzne, w ramach których LESZCZYCKI (1962) wyróżnił działy, gałęzie i specjalizacje geograficzne. Nie wdając się w szczegółową analizę tej klasyfikacji, wymienimy tu tylko główne działy nauk geograficznych, za które autor uznał: geografii fizyczną, geografii ekonomiczną, geografii regionalną, kartografię, geografii historyczną, historię geografii, geografii matematyczną (astronomiczną) i geografii stosowaną.

Inną genezę mają nauki interdyscyplinarne, które wyrosły na skutek pojawienia się nowych zjawisk, procesów i problemów współczesnego świata i stały się wyzwaniem dla nauki. Dobrym przykładem może tu być biotechnologia, której korzenie tkwią w kilku naukach podstawowych, m.in. w biologii, chemii, fizyce, inżynierii, medycynie, rolnictwie. Mimo powszechnego zaakceptowania nazwy „biotechnologia” do dziś rozróżnia się – ze względu na charakter i zakres kształcenia studentów, ale również programy badawcze – biotechnologię inżynierską („czarną”), biotechnologię medyczną („czerwoną”) i biotechnologię biologiczno-rolniczą („zieloną”).

Przykład biotechnologii, której „genetycznie” bliższa jest „turystyka”, wskazuje, że najważniejszym tworzywem nowej dziedziny czy dyscypliny nauki jest oryginalny (w znaczeniu nowy) problem, który staje przed badaczami do rozwiązania, a sprawą wtórną (choć wcale nie tak mało ważną) nazwa nauki czy nauk, które podejmują to nowe wyzwanie.

Pogląd o multidyscyplinarności badań nad turystyką, a co za tym idzie uznawanie dyscyplin naukowych, które tworzą (w różnym zakresie) nauki o turystyce, nie jest nowy. Autorzy polscy, analizując to zagadnienie, zwykle powołują się na pracę MACINTOSH, GOELDNER (1986). Schemat udziału dyscyplin naukowych w studiach nad turystyką, z własnymi modyfikacjami, przedstawili również m.in. ALEJZIAK (1999) oraz MAIK i PRZYBECKA-MAIK (2000). Wśród dyscyplin tworzących „nauki o turystyce” cytowani autorzy wymieniają (kolejność wg załączonego w obu pracach wykresu, począwszy od północy według ruchu wskazówek zegara): 1) nauki polityczne, 2) geografia, 3) ekologia, 4) rolnictwo, 5) parki i rekreacja, 6) planowanie urbanistyczne i regionalne, 7) marketing, 8) prawo, 9) biznes i administracja, 10) transport, 11) organizacja i zarządzanie, 12) pedagogika, 13) socjologia, 14) ekonomia, 15) psychologia i 16) antropologia. Każdej z wymienionych dyscyplin przypisano specjalizację, która w ramach tej dyscypliny prowadzi studia nad turystyką, np. geografii – geografii turystyki, prawu – prawo w turystyce, ekonomii – ekonomii turystyki itd.

Omówione schematy potwierdzają zainteresowanie badawcze zjawiskiem turystyki aż 16 dyscyplin naukowych i wielu węższych specjalizacji. Należy jednak pamiętać, że prace te prezentują stan badań nad turystyką w Stanach Zjednoczonych Ameryki Pn. czy, szerzej rzecz ujmując, w krajach o ugruntowanej gospodarce rynkowej, a także, że nie pokazują one rzeczywistego wkładu każdej z tych nauk w poznanie zjawiska turystyki.

Interesujące stanowisko w tej sprawie zaprezentowali MARAK i WYRZYKOWSKI (2009), którzy podkreślając złożony charakter turystyki, prezentują dziedzinę nauki i sztuki, w obszarach których znajdują się subdyscypliny uznane przez Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej w Polsce (uchwała z 15 lipca 2007 r.) jako współtworzące kierunek studiów „turystyka i rekreacja”. Nie wdając się w szczegółowe wymienianie tych subdyscyplin, przykładowo tylko podamy tu kilka, które realnie są uprawiane w polskich szkołach wyższych: geografia turystyki, ekonomika turystyki, prawo w turystyce, socjologia turystyki, psychologia turystyki, historia turystyki, ekologia w turystyce. Wspomniana już Państwowa Komisja Akredytacyjna w swojej uchwale wymienia również obszary nauki związane z kierunkiem stu-

diów „turystyka i rekreacja”. Są to: architektura, urbanistyka, informatyka, transport, medycyna.

Wymienione subdyscypliny, a także obszary nauki uznane formalnie w Polsce przez Państwową Komisję Akredytacyjną jako równoprawne i współtworzące program kierunku studiów „turystyka i rekreacja”, potwierdzają wcześniejsze rozważania na temat multidyscyplinarności zjawiska turystyki i są jednym z argumentów za potrzebą kreowania nauk o turystyce.

Nim przejdziemy do próby identyfikacji zbioru dyscyplin naukowych, które w warunkach polskich tworzą nauki o turystyce, uzasadnione wydaje się bardziej wnikliwe spojrzenie na wymieniane wielokrotnie w tym artykule realne zjawisko nazywane turystyką. Prześledzimy tu w sposób uporządkowany kolejne ogniwa (elementy - zbiory) tego systemu („skoordynowany układ elementów, zbiorów tworzący pewną całość uwarunkowaną stałym, logicznym uporządkowaniem jego części składowych”) (LISZEWSKI 2005, MAZURKIEWICZ 2005).

Zjawisko turystyki rozpatrywane jako układ elementów (zbiorów), zdaniem autora, składa się z:

- człowieka wędrującego (turysty), który jest głównym podmiotem i sprawcą tego zjawiska,
- procesu przemieszczania (migracji turystycznych),
- miejsc docelowych lub tranzytowych tej wędrowki (przestrzeń turystyczna),
- aktywności turystycznej wędrowca (form i sposobów uprawiania turystyki),
- efektów i konsekwencji wynikających z wędrowki i pobytu turysty na każdym etapie omawianego procesu.

Tak rozumiane zjawisko jako całość, jak również poszczególne jego ogniwa (elementy, zbiory), jest determinowane wieloma czynnikami wewnętrznymi oraz zewnętrznymi (ALEJZIAK 2009).

Przyjmując z dużym uproszczeniem, że zjawisko turystyki składa się z wymienionych pięciu elementów (zbiorów), można podjąć próbę wytypowania dziedzin nauki, w ramach których prowadzone badania byłyby przydatne (a może nawet niezbędne) do naukowego opisanie i wykrycia procesów, mechanizmów, praw i prawidłowości rządzących tym zjawiskiem, a także innych procedur naukowych zmierzających do wypracowania ogólnej, akceptowanej przez większość badaczy teorii turystyki.

Jak było to już powiedziane, impulsem uruchamiającym zjawiska turystyki jest człowiek wędrujący, a jego cechy: demograficzne, rozwój fizyczny, umysłowy, cechy osobowościowe, wykształcenie, stan rodzinny, pozycja społeczna, a zwłaszcza chęć (potrzeba) przemieszczania się, są głównym motywem wędrowania w celach niezarobkowych, co dziś jest jed-

nym z ważnych (definicyjnych) warunków uznania wyjazdu i pobytu za turystyczny.

Aby człowiek mógł zrealizować swoje potrzeby czy marzenia wyruszenia na wędrowkę, muszą być spełnione określone warunki. Musi on mieć poczucie szeroko rozumianej wolności osobistej, czyli swobody decydowania o sobie. Nie powinien być chory (z wyjątkiem wyjazdów leczniczych), nieograniczony obowiązkami zawodowymi, politycznymi, musi być wolny pod względem prawnym (wiek, swobody obywatelskie i inne) i ekonomicznym (środki niezbędne na wyjazd), a nade wszystko musi dysponować wolnym czasem, który może przeznaczyć na wędrowanie. Uwarunkowań możliwości uprawiania turystyki jest zapewne znacznie więcej, zwłaszcza w sferze psychicznej, ogólnego rozwoju zainteresowań itp.

Badaniem człowieka jako turysty zajmują się głównie nauki humanistyczne, choć nie tylko. Z wielu dziedzin i specjalizacji dotyczy to na pewno: psychologii, socjologii, pedagogiki, demografii, nauk medycznych, ekonomii, prawa.

Podjęcie decyzji o czasowej zmianie miejsca pobytu w celach uznawanych za turystyczne, uruchamia proces migracji turystycznych (jest początkiem ruchu turystycznego), czyli rzeczywisty początek zjawiska nazywanego turystyką. Być może w niedługim już czasie turystą nazywać będziemy również osoby odbywające wirtualne wycieczki turystyczne. Migracje turystyczne (ruch turystyczny) identyfikowane są i opisywane za pośrednictwem określonych mierników, wśród których powszechnie wymienia się: liczbę osób przemieszczających się, cel podróży, sposób przemieszczania się, sezonowość, długość pobytu, odległość, zasięg geograficzny i inne. Należy mieć świadomość, że wielkość migracji turystycznych i ich charakter stanowi dziś jeden z najważniejszych (o ile nie najważniejszy) mierników całego omawianego tu zjawiska. Mają one bowiem wymiar kompleksowy, tzn. społeczny, gospodarczy, przestrzenny, organizacyjny, techniczny czy inny.

Dziedziny i dyscypliny naukowe podejmujące badania nad migracjami turystycznymi są bardzo różnorodne, my wymienimy tu tylko te, które w warunkach polskich zaznaczyły swój udział konkretnymi publikacjami, są to m.in.: geografia, socjologia, ekonomia, statystyka, nauki o komunikacji, zarządzanie, historia.

Ważnym ogniwem zjawiska nazywanego turystyką jest miejsce docelowe czy tranzytowe (obszar), w którym realizowana jest aktywność turystyczna. Różnorodność zainteresowań, ale i potrzeb współczesnego człowieka powoduje, że obok tradycyjnych obszarów turystycznych (wybrzeża ciepłych mórz, góry, jeziora, atrakcyjne historycznie miasta) pojawiają się zupełnie nowe, uważane wcześniej za antyturystyczne (miasta przemysłowe, cmentarze, tere-

ny powojkowe i wiele innych). Miejsca czy obszary aktywności turystycznej są zarazem obszarami realizacji oferty turystycznej w formie konkretnych produktów, co ma swój wyraz w zagospodarowaniu i infrastrukturze, organizacji pobytu, spełnianiu potrzeb i życzeń turysty, obsługi itp. Przestrzeń geograficzna użytkowana przez turystów staje się przestrzenią turystyczną, którą w zależności od intensywności i charakteru użytkowania, ale również indywidualnych cech samych użytkowników (turystów), można klasyfikować jako przestrzeń eksploracji, penetracji, asymilacji, kolonizacji czy urbanizacji turystycznej.

Wśród dziedzin i dyscyplin nauki, których badania wzbogacają wiedzę o przestrzeni turystycznej należy wymienić: geografii, ochronę środowiska (biologię środowiskową), gospodarkę przestrzenną, ekonomię, urbanistykę, architekturę, rolnictwo itd.

W procesie badań nad turystyką nie można pominąć form aktywności turystycznej, które są treścią spędzania czasu wolnego w wybranym miejscu, obszarze czy regionie. Najogólniej rzecz ujmując, czas wolny przeznaczony na turystykę spędzamy w formie poznawczej, kulturalnej, rozrywkowej, kontemplacyjnej lub innej.

Wnikliwą analizę aktywności turystycznej oraz determinant tej aktywności przeprowadził w swojej pracy habilitacyjnej W. Alejziak (2009), do której odsyłam zainteresowanych czytelników. W tym miejscu zasygnalizujemy tylko dziedziny i dyscypliny nauki zajmujące się tym szerokim i złożonym zagadnieniem, są to: nauki o kulturze fizycznej, socjologia, kulturoznawstwo, geografia, organizacja i zarządzanie.

Aby domknąć cały system zjawiska nazywanego turystyką, należy koniecznie uwzględnić ostatnie ogniwo, jakim są efekty i konsekwencje działalności turystycznej wynikające z wędrowki i pobytu człowieka na każdym etapie omawianego procesu. Można je podzielić na kilka grup. Pierwsza to efekty aktywności turystycznej dla samego turysty (poprawa kondycji fizycznej i psychicznej, wzbogacenie się o nową wiedzę, poznanie innych ludzi, rozrywka i inne). Drugą grupę stanowią efekty ekonomiczne, głównie dla organizatora aktywności turystycznej. Są one ważne, bowiem warunkują prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie organizacji turystyki. Trzecia grupa dotyczy korzyści i strat miejscowej społeczności (społeczności obszarów odwiedzanych) i to zarówno w wymiarze ekonomicznym, jak również społecznym, kulturowym i innym. Można wymienić również i czwartą, najmniej dostrzegalną grupę konsekwencji zjawiska turystyki, która dotyczy zawłaszczania, przekształcania, a często również degradacji miejscowego środowiska przyrodniczego, ale również i kulturowego, które zwykle było głównym składnikiem oferty turystycznej, a po wyeksploatowaniu

staje się przeszkodą dalszego rozwoju, a nawet funkcjonowania miejscowości czy obszaru. Przykłady ilustrujące m.in. negatywne efekty aktywności turystycznej na obszarach wysp tropikalnych przedstawił w obszernym studium JĘDRUSIK (2005).

Zagadnieniem efektów i konsekwencji działalności turystycznej zajmują się głównie badacze reprezentujący: geografii, ochronę środowiska, ekonomię, zarządzanie, socjologię, etnologię, kulturoznawstwo, historię itd.

Przedstawiony w tych rozważaniach układ elementów (zbiorów) składających się na system zjawiska turystyki zbliżony jest w pewnym stopniu do uproszczonego modelu turysty (metafora skoczni) przedstawionego przez JAFARIEGO (1987).

Omówione tylko sygnałnie ogniwa rozwoju zjawiska nazywanego turystyką nie wyczerpują poznania tego bardzo złożonego systemu, nie taki też był cel ich prezentacji. Miały one jedynie uświadomić złożoność zjawiska, którym się zajmujemy, ale również bezzasadność poszukiwania jednej dyscypliny naukowej, która mogłaby rozwiązać tak różnorodną problematykę, jaka kryje się pod pojęciem turystyki.

Wykaz przypisywanych w tym opracowaniu dziedzin, dyscyplin czy specjalności naukowych, które powinny włączyć się w badania nad zjawiskiem turystyki obejmuje 23 pozycje i zapewne nie wyczerpuje wszystkich. Stwierdzenie to prowadzi do refleksji, że przedstawiciele różnych dziedzin i dyscyplin naukowych zajmujących się badaniem turystyki powinni do rezultatów swoich badań podchodzić z dużą pokorą, trudno bowiem dziś wskazać dziedzinę wiodącą, która mogłaby pokryć największą część pola badawczego zjawiska nazywanego turystyką, a zwłaszcza rozwiązać wszystkie problemy, jakie związane są z tym zjawiskiem.

Dotychczasowe rozważania zmierzają do stwierdzenia, że szanse na efektywność badań nad turystyką i to zarówno w warstwie teoretycznej, jak i aplikacyjnej dają studia interdyscyplinarne. Inaczej mówiąc, należy na tym etapie naszego rozwoju zaakceptować fakt, że tworzy się współcześnie zespół nauk, które można nazwać naukami o turystyce. Nie przesądza to ani ostatecznego „składu” tego zespołu, ani tym bardziej określenia rzeczywistego wkładu poszczególnych dziedzin i dyscyplin nauki zarówno w tworzenie teorii turystyki, jak i rozwiązywanie problemów badawczych.

Na zakończenie tych dywagacji przypomnijmy jeszcze raz, że szansą na rozwój teoretyczny badań nad turystyką są badania interdyscyplinarne, a nie – jak ma to obecnie miejsce w Polsce – studia multidyscyplinarne, polegające na prowadzeniu wyizolowanych badań przez każdą (czy większość) dziedzin czy dyscyplin naukowych, które można zaliczyć do nauk o turystyce.

4. CO DALEJ Z NAUKAMI O TURYSTYCE?

Przyjmując założenie, że obecny etap rozwoju badań nad zjawiskiem turystyki ma głównie charakter multidyscyplinarny, co utrudnia budowę teorii turystyki i rozwoju studiów teoretycznych, powinniśmy dążyć do podjęcia badań interdyscyplinarnych, które dają szansę na wykreowanie subdyscypliny, dla której w tym opracowaniu przyjęliśmy nazwę „nauki o turystyce”.

Rozwój badań interdyscyplinarnych nad zjawiskiem turystyki wymaga odpowiedzi przynajmniej na dwa pytania: Jakie są potrzeby w zakresie poszukiwania praw i prawidłowości rządzących rozwojem współczesnej turystyki? W jakim zakresie nauka powinna włączyć się w monitorowanie determinant i stymulatorów, a w konsekwencji prognozowanie dalszego rozwoju turystyki? Pytania te wskazują na konieczność wykreowania ważnych teoretycznie i praktycznie problemów badawczych, wokół których mogłaby nastąpić integracja pola studiów nad zjawiskiem turystyki.

W tym miejscu warto przytoczyć propozycje MAIKA i PRZYBECKIEJ-MIK (2005), którzy wymieniają trzy płaszczyzny poznawcze określające rolę turystyki we współczesnym świecie.

Są to:

- turystyka jako czynnik rozwoju gospodarczego,
- turystyka jako czynnik i rezultat przemian cywilizacyjnych,
- turystyka jako czynnik przekształceń środowiska i przestrzeni.

„Płaszczyzny” te wymagają przełożenia na bardziej szczegółowe problemy badawcze, co powinno nastąpić w drodze interdyscyplinarnej dyskusji zainteresowanych turystyką badaczy. Oczywiście autor nie podejmuje się w tym opracowaniu skompletowania listy najważniejszych obecnie problemów badawczych, pragnie jednak zasygnalizować kilka, jego zdaniem istotnych, głównie z zakresu dziedziny, którą sam uprawia (geografia turystyki), a która mieści się w trzeciej z wymienionych wcześniej płaszczyzn, traktując to jako swoistą prowokację intelektualną.

1. Prawa przyrody a rozwój przestrzeni turystycznej.

Od pewnego czasu media przekazują relacje z obszarów katastrof naturalnych, które dotknęły m.in. obszary użytkowane turystycznie. Warto tu wspomnieć niszczycielskie skutki ogromnych fal tsunami, które dosięgły liczne wyspy w Indonezji i krajach Azji Południowo-Wschodniej niszcząc hotele, pensjonaty i inne elementy zagospodarowania turystycznego, zabijając setki tysięcy ludzi, w tym wielu tury-

stów pochodzących z różnych krajów świata. W roku 2010 telewizja pokazała skutki, jakie wyrządziły obfite deszcze na Maderze, niszcząc wiele zagospodarowanych turystycznie obszarów. Również katastrofa wywołana eksplozją platformy wiertniczej w Zatoce Meksykańskiej zagroziła m.in. regionowi turystycznemu Florydy.

Przyroda, która objawia swoje prawa (w większości znane człowiekowi) trzęsieniami ziemi, wybuchami wulkanów, wielkimi huraganami, tsunami, powodzią i wieloma ekstremalnymi zjawiskami, nie powinna być tak groźna, jak miało to miejsce w opisanych (tylko przykładowo) przypadkach. Zjawisk tych nie można uniknąć, nie można ich również zatrzymać, takie są bowiem prawa przyrody, można jednak mądrym i konsekwentnym postępowaniem zminimalizować straty. Stawianie hoteli na brzegach mórz, często niemal na plaży, czy betonowanie dolin górskich rzek i potoków z myślą o wygodzie turystów, jest próbą przeciwstawienia się i łamania praw przyrody, co kończy się znanymi katastrofami. Nie dotyczy to tylko egzotycznych krajów, ale także przestrzeni Polski.

Przykłady te wyraźnie wskazują na konieczność włączenia się badaczy turystyki z różnych dyscyplin w poznanie praw przyrody i określenie prawidłowości dotyczących zasad zagospodarowania turystycznego, a zwłaszcza organizacji różnych typów przestrzeni turystycznej (WŁODARCZYK 2009).

2. Ochrona przyrody i dóbr kultury materialnej a rozwój turystyki.

Prawidłowość, a może nawet i prawo potwierdzone badaniami empirycznymi wskazuje, że wraz z ochroną prawną obszarów przyrodniczych czy dóbr kultury materialnej zwiększa się ich atrakcyjność, a w konsekwencji natężenie ruchu turystycznego, co powoduje dodatkowe zagrożenia dla tych cennych przyrodniczo i kulturowo obszarów. Następuje swoista inwersja celów. Z jednej strony prawna ochrona, z drugiej presja społeczna prowadzą do wielu konfliktów (przykład Ojcowskiego Parku Narodowego). Nie ulega wątpliwości, że bez interdyscyplinarnych badań trudno będzie znaleźć zadowalające wszystkich rozwiązanie. Organizatorzy turystyki nie powinni wyłącznie koncentrować się na tworzeniu coraz bardziej atrakcyjnych produktów turystycznych, ale również na samoograniczeniu się turystów przed konsumowaniem niektórych z nich. Jest to bardzo trudny i złożony problem w coraz bardziej komercjalizującym się świecie. Nie może on jednak pozostać nierozstrzygnięty dla dobra mieszkańców naszego kraju i międzynarodowej społeczności.

3. Kreowanie nowych przestrzeni turystycznych.

Powszechny udział mieszkańców świata w ruchu turystycznym, a jednocześnie zmieniające się zainteresowania poznawcze i wypoczynkowe skłaniają organizatorów do poszukiwania nowych obszarów, które można przekształcić w przestrzenie turystyczne, czy nowych produktów turystycznych, które przyciągną nowych konsumentów (turystów). Ten wyścig w czasie i przestrzeni organizatorów turystyki niesie wiele niebezpieczeństw i zagrożeń, ale także wiele korzyści dla współczesnego turysty. Powstawanie nowych przestrzeni turystycznych postępuje bardzo dynamicznie rządząc się głównie prawami rynku. Wydaje się konieczne podjęcie interdyscyplinarnych badań naukowych nad tym ważnym zjawiskiem (LISZEWSKI 2006).

4. Turystyka wirtualna.

Rozwój Internetu, telewizji satelitarnej, kina domowego i innych nowości technicznych umożliwiających kontaktowanie się na odległość rodzi nowe zjawisko nazywane dziś umownie „turystyką wirtualną”.

Sledząc pasję, z jaką młode pokolenie związało się z przekazem internetowym i innymi mediami, należy poważnie zastanowić się nad przyszłością tradycyjnej turystyki i to nie tylko w kategoriach wypoczynkowych czy poznawczych, ale również zdrowotnych. Jest to ogromne pole badawcze, którego zagospodarowanie wymaga szybkiego podjęcia badań interdyscyplinarnych, bowiem rozwój różnych form przekazu wciągający miliony młodych ludzi, postępuje wyjątkowo szybko. Czy jest to realne zagrożenie dla tradycyjnego „wędrowania”? Czy będzie to miało wpływ na stan zdrowia przyszłych pokoleń?

Zasygnalizowane tu, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, przykładowe tylko problemy badawcze wskazują jedynie na kierunek myślenia autora i nie mają charakteru uporządkowanej, a tym bardziej wyczerpującej analizy.

5. KONKLUZJA

W przeprowadzonych w tym artykule rozważaniach autor doszedł do następujących wniosków:

1. Brak obecnie teoretycznych podstaw do dalszych dyskusji nad „powołaniem” samodzielnej dziedziny czy dyscypliny naukowej obejmującej w całości „wiedzę o turystyce”.

2. Autor jest zgodny co do koncepcji interdyscyplinarnego, a nie tylko multidyscyplinarnego podejścia do badań zjawiska turystyki, co może wyrażać się w powstaniu „nauk o turystyce”. Otwarte pozostaje

pytanie, jakie nauki mogą i powinny tworzyć to „konsorcjum naukowe”.

3. Elementem łączącym „nauki o turystyce” powinna być zdolność do rozwiązywania problemów teoretycznych wyrażających się w budowaniu preteorii (teorii cząstkowych), czy wreszcie ogólnej teorii turystyki, ale jednocześnie do podejmowania i rozwiązywania ważnych problemów badawczych służących zarówno rozwojowi nauk o turystyce, jak i potrzebom praktycznego rozwoju turystyki we wspólnym świecie.

4. Rozważania prowadzone w tym artykule skłaniają autora do przedstawienia kilku propozycji praktycznych zmierzających do integracji nauk zajmujących się badaniami zjawiska turystyki. Należy podjąć trud intelektualny i organizacyjny w celu dokonania oceny wiarygodnego i udokumentowanego wkładu różnych dyscyplin działających w Polsce w badaniach nad turystyką. Taka samoocena pozwoliłaby określić zdolność „nauk o turystyce” w Polsce do rozwiązywania problemów badawczych związanych z turystyką.

Należy podjąć otwartą dyskusję nad problemami badawczymi, które stoją obecnie przed badaczami zjawiska turystyki w Polsce, mając na uwadze jego złożoność, która wymaga studiów interdyscyplinarnych. Taka dyskusja powinna doprowadzić do wykreowania kilku ważnych problemów, wokół których mogłaby nastąpić integracja środowiska badaczy.

5. Rozważania zaproponowane w tym artykule autor traktuje jako głos w dyskusji, zachęcając do polemiki i prezentowania własnych poglądów na omawiane w pracy problemy.

PRZYPISY

¹ Określenie pojęcia zjawisko wg *Słownika uniwersalnego języka polskiego* (GUBISZ, red. 2003) jest następujące: „to co zaszło, zachodzi, co wydarzyło się, przejawilo się, ukazało się, fakt, zdarzenie. W teorii nauki – wszelki przedmiot postrzegania zmysłowego (fakt empiryczny). Według MAZURKIEWICZA (2005): „zjawisko realne, to zachodzący w czasie ciąg zmian, którym podlegają cechy (właściwości) pewnego obiektu lub właściwości i wzajemne zależności (relacje) w obrębie zbioru pewnych obiektów realnych”.

² Autor tej nietrafionej prognozy skłania się dziś do uznania, że jesteśmy obecnie na etapie kształtowania się „nauk o turystyce”. Podobny pogląd wyraził w dyskusji na konferencji w Łodzi w listopadzie 2010 r. prof. R. Winiarski.

BIBLIOGRAFIA

ALEJZIAK W., 1999, *Turystyka w obliczu wyzwań XXI wieku*, Albis, Kraków.

- ALEJZIAK W., 2003, *Perspektywy i kierunki rozwoju badań naukowych nad turystyką*, [w:] G. Gołębowski (red.), *Kierunki rozwoju badań naukowych w turystyce*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa, s. 231–248.
- ALEJZIAK W., 2008, *Podstawowe paradygmaty i podejścia badawcze w studiach nad turystyką*, [w:] G. Gołębowski (red.), *Nowe trendy rozwoju turystyki*, Wyd. PWSZ, Sulechów, s. 13–25.
- ALEJZIAK W., 2009, *Determinanty i zróżnicowanie społeczne aktywności turystycznej*, *Studia i Monografie AWF*, Kraków, nr 56.
- CHOJNICKI Z., 2005, *Charakter i sytuacja nauki o turystyce – rozważania metodologiczne*, *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy*, t. 3, nr 2, s. 11–23.
- DUBISZ S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 4 (T-Z), Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- GOŁĘBOWSKI G. (red.), 2003, *Kierunki rozwoju badań naukowych w turystyce*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- JAFARI J., 1987, *System turystyki. Społeczno-kulturowe modele do zastosowań teoretycznych*, *Problemy Turystyki*, nr 3, s. 3–17.
- JANSEN-VERBEKE M., 2010, *Moja droga naukowa: od geografii do turystyki, od turystyki do geografii*, *Turyzm*, t. 20, z. 1, s. 69–73.
- JĘDRUSIK M., 2005, *Wyspy tropikalne. W poszukiwaniu dobrobytu*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- KAZIMIERCZAK M., 2005, *Filozofia turystyki a integracja nauk o turystyce*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- KAZIMIERCZAK M., 2010, *O autonomii nauk w turystyce*, [w:] S. Tanaś (red.), *Nauka i dydaktyka w turystyce i rekreacji*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 11–20.
- LESZCZYCKI S., 1962, *Rozwój myśli geograficznej*, [w:] *Geografia powszechna*, t. 1, PWN, Warszawa.
- LISZEWSKI S., 1994, *Perspektywy badań naukowych w zakresie turystyki w Polsce w najbliższym dziesięcioleciu*, *Problemy Turystyki*, R. XVII, nr 3/4, s. 105–111.
- LISZEWSKI S., 2005, *Koncepcje zintegrowanych badań nad turystyką*, [w:] B. Domański, S. Skiba (red.), *Geografia i sacrum*, t. 2, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 105–113.
- LISZEWSKI S., 2006, *Przestrzenie turystyki i transformacja we współczesnym świecie*, *Turyzm*, t. 16, z. 2, s. 7–19.
- ŁOBOŻEWICZ T., 2001, *Miejsce turystyki w naukach o kulturze fizycznej*, *Zeszyty Naukowe AWF w Krakowie*, nr 31, s. 13–20.
- MACIOLEK R., 2002, *Osobliwości metodologiczne badań nad turystyką*, *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Turystyki i Hotelarstwa w Bydgoszczy*, nr 2, s. 17–26.
- MCINTOSH R.W., GOELDNER CH.R., 1990, *Tourism. Principles, Practices, Philosophies*, John Wiley & Sons, New York.
- MAIK W., PRZYBECKA-MAIK M., 2005, *Główne czynniki i płaszczyzny integracyjne w naukach o turystyce*, *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Gospodarki Bydgoszcz*, *Turystyka i Rekreacja*, t. 3, s. 25–32.
- MARAK J., WYRZYKOWSKI J., 2009, *Turystyka jako przedmiot interdyscyplinarnych badań naukowych*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego*, nr 567, *Ekonomiczne Problemy Turystyki*, z. 12, s. 165–180.
- MAZURKIEWICZ L., 2005, *Czy istnieje teoria turystyki?*, *Problemy Turystyki*, R. XXVIII, nr 3/4, s. 155–167.
- MAZURKIEWICZ L., 2009, *O przedmiocie turystyki i rekreacji*, *Turystyka i Rekreacja*, t. 5, AWF Warszawa, s. 80–91.
- SIKORA J., 2001, *Potrzeba wyodrębnienia nauk o turystyce*, *Zeszyty Naukowe AWF w Krakowie*, nr 81, s. 81–83.
- SZYMCZAK M. (red.), 1979, *Słownik języka polskiego*, t. 2, s. 300, PWN, Warszawa.
- WINIARSKI R., (red.), 1999, 2004, *Nauki o turystyce*, *Studia i Monografie*, nr 7 (część 1 i 2), AWF, Kraków.
- WINIARSKI R., ALEJZIAK W. (red.), 2005, *Turystyka w badaniach naukowych*, AWF Kraków, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, Kraków, Rzeszów.
- WŁODARCZYK B., 2009, *Przestrzeń turystyczna. Istota, koncepcja, determinanty rozwoju*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- WOŹNIAK A., 2005, *Socjologiczna analiza turystyki – poszukiwanie syntezy*, *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy*, *Turystyka i Rekreacja*, t. 3, s. 45–52.

